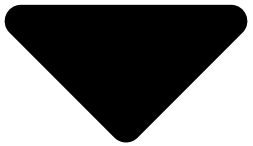
Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 1309).

Copyright Mavientura Projects e.K> 4-go Stycznia. Żywot świętej Anieli, Wdowy. | 1



Copyright Mavientura Projects e.K> 4-go Stycznia. Żywot świętej Anieli, Wdowy. | 2

Aniela przyszła na świat w Foligno, mieście włoskiem w pobliżu słynnego miasta Assyżu. Rodzice jej, szlachta starożytnego rodu, byli bogobojni, i starali się ową cnotę także i córce wpoić. Będąc nadzwyczaj urodziwą, już w rychłej młodości wyszła Aniela za mąż bogato i została matką kilkorga dzieci. Mimo zatrudnień domowych znalazła jeszcze dosyć czasu, aby swej skłonności do strojenia się i gonienia za światowemi uciechami dogodzić, nie czyniąc nic dla swej duszy i jej zbawienia. Wszelkie napomnienia rodziców nic nie skutkowały, gdyż Aniela zawsze umiała się wymówić już-to wymaganiami mody, już też potrzebami jej stanu.

Miłosierdzie Boże jednakże nie dopuściło, aby napomnienia te nic miały wreszcie osięgnąć pożądanego skutku. Aniela bowiem zamiast w uciechach światowych znaleźć rozkosz, poczuła tylko gorycz i przesycenie. Stan swej duszy sama opisała, jak następuje: „Niezadowolona sama z siebie, poczęłam rozmyślać nad swem niegodnem postępowaniem. Bóg dał mi poznać me grzechy, przeto zadrżałam na samą myśl o potępieniu i tak się swych występków wstydziłam, że nie miałam odwagi szczerze się ich wyspowiadać. Z tej też przyczyny nawet kilka razy przyjęłam niegodnie Sakramenta święte. To powtórne świętokradztwo niezmiernie mnie dniem i nocą dręczyło. Modliłam się tedy do Najśw. Maryi Panny, aby mi pozwoliła znaleźć świętobliwego kapłana, przed którymbym mogła odbyć ważną spowiedź generalną. Modlitwa moja została wysłuchaną, jednakże po spowiedzi jeszcze nie uczułam miłości Boga, natomiast wstyd, boleść i gorycz.“ Po odbytej generalnej spowiedzi odprawiła sumiennie i z całą surowością przepisaną pokutę i czyniła tak, jak jej spowiednik zalecił.

Stałość tę nagrodził jej też Pan Bóg dwoma wielkiemi cnotami, to jest szczerym żalem za grzechy i gorącem nabożeństwem do Męki Pańskiej. Skutkiem otrzymania podwójnej tej łaski usunęła się Aniela od świata,troski o rzeczy ziemskie porzuciła, a stroje i klejnoty spieniężywszy, użyła na jałmużny. Zaniechała też przysmaków i zbytków w jadle i napoju, a za to dziennie poświęcała pewien czas duchownemu rozmyślaniu. „Kosztowało mnie to wiele przezwyciężenia — pisze dalej o sobie Aniela — albowiem wonczas jeszcze nie posiadałam słodkich uczuć miłości Boga, najtrudniejsze sprawy ludzkie osładzających. Prócz tego musiałam się nadal starać, aby się przypodobać mężowi, gdyż powodowały mnie do tego rozmaite względy na obowiązki stanu, choć w gruncie rzeczy chętniebym się wszelkiego ziemskiego bogactwa wyrzekła.“

W niezbadanych Swych wyrokach postanowił Pan Bóg zesłać na Anielę bardzo ciężkie doświadczenie, albowiem w krótkich odstępach czasu utraciła przez śmierć nie tylko drogiego małżonka, ale i wszystkie dzieci. Była to boleść nie do opisania, lecz łaska Boska, która przez usunięcie tych przeszkód otworzyła jej drogę do doskonałości, uleczyła także i te rany.

Stan swój wdowi uświęciła Aniela u stóp ukrzyżowanego Zbawiciela uroczystem złożeniem ślubu czystości i zupełnego dobrowolnego ubóstwa, a przeznaczywszy cały swój wielki majątek na ubogich i chorych, wstąpiła do zakonu trzeciej reguły świętego Franciszka. Odtąd zmieniła się do niepoznania. O ile dawniej zamiłowana w strojach i rozkoszach, o tyle więcej umartwiała teraz swe ciało i z całą surowością ciernistemi chodziła drogami cnoty. Stała się ona pięknym wzorem dla wszystkich, a życie jej było prawdziwie anielskie. Żyjąc w ostrej pokucie, tak się przejęła współczuciem dla umęczonego Zbawiciela, że bezustannie płynące łzy z jej oczu wysuszyły skórę na twarzy, i musiała ją często okładać zimną wodą, aby sobie nieco ulżyć w palącym bólu. Pan Bóg ją też często nagrodził objawieniami i niebieskiemi pociechami. Ukazał się jej sam

Jezus Chrystus, po kilkakroć dając jej objawienia względem Swej męki od Ogrojca aż do Golgoty, i co w tym czasie na ciele i duszy wycierpiał. Prócz tego zesłał Bóg także na nią cierpienia cielesne i duszy; każdy członek sprawiał jej boleści, każda władza duszy ją dręczyła. Najwięcej jednakże udręczenia ponosić musiała ze strony szatana, który jej ustawicznie dawne grzechy przywoływał na pamięć, kusił ją do rozpaczy o ważności jej pokuty, i nagabywał straszliwemi pokusami przeciwko ślubowanej czystości serca. Oto, co pisze: „Snadniej byłoby mi znieść wszystkie możliwe choroby, ciało ludzkie trapiące, łatwiej byłoby mi wycierpieć najsroższe męki, jakie dzikość tyranów wymyśleć zdoła, aniżeli ustawicznie walczyć z takiemi szatańskiemi pokusami.“ Jednakże w bezustannej modlitwie i dobrych uczynkach znajdowała siłę, odwagę i obronę. Prawie codziennie odwiedzała biednych po szpitalach, i chorych po domach, a nigdy nie szła z próżnemi rękoma, wiedziała bowiem, że biedni i chorzy nie samej tylko ustnej pociechy potrzebują, lecz także pomocy materyalnej.

W reszcie i dla niej spełniła się miara cierpień, i nadszedł koniec ziemskiej pielgrzymki. Dzień przed śmiercią opuściły ją nagle boleści ciała i duszy, a napełnił niebieski spokój. W tem usposobieniu duszy przyjęła Sakramenta święte, i w samą oktawę Młodzianków roku 1309 przeniosła się do wieczności, jak to sama naprzód już przepowiedziała. Papież Innocenty XII policzył ją w poczet Świętych Pańskich.

Nauka moralna.

Cóżby się było stało z tak piękną i wykształconą niewiastą, jaką była Aniela, gdyby ją Bóg przez udzielenie łaski odprawienia ważnej szczerej Spowiedzi nie był sprowadził z życia światowego na drogę prawdziwej pobożności? Pytanie to tem więcej godnem jest uwagi, ponieważ wielu chrześcijan uważa wprawdzie spowiedź za Sakrament, zapomocą którego dostępuje się odpuszczenia grzechów, lecz nie uważa jej za środek, zbawiennie urządzony ku poprawie życia i prawdziwej pobożności. A jednak tak jest. Przygotowanie się bowiem do spowiedzi dozwala człowiekowi zbadać bezstronnie stan swej duszy, co już jest krokiem do poprawy. Czyżby to człowiek zdołał uczynić, gdyby Jezus Chrystus nie był ustanowił spowiedzi? Czyż nie żyliby ludzie bez spowiedzi w oziębłości, a o sumienie swoje nigdy by nie dbali? Bez zbadania sumienia nigdy mowy być nie może o poprawie życia, gdyż człowiek ile możności unika oskarżenia siebie samego; spowiedź dopiero przymusza go do tego. Przy spowiedzi człowiek sobie schlebiać nie może, a gdyby tak czynił, wtenczas kapłan, jako zastępca Chrystusa, już mu na prawdziwy stan duszy jego bez pochlebstwa zwróci uwagę. Spowiedź nastręcza człowiekowi sposobność do tajemnego pomówienia z kapłanem o stanie swej duszy, czegoby w innym razie nigdy nie uczynił. Nadal ma sposobność usłyszenia od świętobliwego kapłana rad zbawiennych, których, jeśli posłucha, może być pewnym wiecznej szczęśliwości. Korzystajmy przeto ile możności jak najczęściej z tego Boskiego urządzenia, abyśmy się mogli stać godnymi obietnic Chrystusowych.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, napełń serce moje miłością ku Sobie, chociażby to było z cierpieniami i boleściami połączone. Czemuż bowiem nic mam cierpieć dla Ciebie, kiedyś Ty wycierpiał tyle dla mnie? — Czemuż nie miałbym cierpieć za tak liczne grzechy moje? O Jezu! Panie, Boże i Zbawicielu mój, udziel mi łaski kochania Ciebie. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 4-go stycznia oktawa Młodzianków. — Na Krecie dzień pamiątkowy św. Tytusa; wyświęcony na tejże wyspie na Biskupa przez św. Pawła, Apostoła, zakończył tamże swój żywot wytrwany na wiernem pełnieniu urzędu kaznodziejskiego i został pochowany w kościele powierzonym mu przez Apostoła, jako wierny sługa Pana. Uroczystość jego obchodzoną bywa dnia 6 lutego. — W Rzymie św. Męczenników: Pryskusa, Kapłana; Pryscyllianusa, Kleryka i pobożnej niewiasty Benedykty, którzy za czasów bezbożnego cesarza Juliana pod mieczem katowskim życie swe ofiarowali za wiarę. — Tamże świętej Dafrozy, małżonki św. Flawiana, Męczennika; po śmierci męża została wygnana i zakończyła swój żywot przez miecz

katowski, za panowania tego samego Juliana. — W Bolonii św. Hermesa, Ageusza i Kajusa, żyjących za czasów cesarza Maksymina. — W Adrumetum w Afryce dzień pamiętny św. Marilusa, Męczennika, który za czasów prześladowania pod cesarzem Sewerusem, na rozkaz okrutnego namiestnika Skapuli został pożarty przez dzikie bestye. — Również w Afryce chwalebnych Męczenników Akwilinusa, Geminusa, Eugeniusa, Marcyana, Kwinktusa, Teodusa i Tryfona. — W Langres we Francyi świętego Gregoryusza, Biskupa, słynącego wskutek swej cudotwórczości. — W Reims we Francyi świętego Rygoberta, Biskupa i Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related